



GŁOS KALISKI

Cena numeru 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV PIĄTEK 6 LUTEGO 1948 ROKU Nr 36 (958)

Nowy wkład w dzieło pokoju

Traktat radziecko-rumuński podpisany został na Kremlu Przemówienie Mołotowa i premiera Grozy

MOSKWA PAP. — Dnia 4 lutego odbyło się na Kremlu uroczyste podpisanie traktatu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Rumunią. Traktat podpisali ze strony radzieckiej minister Mołotow, a ze strony rumuńskiej premier Groza. Przy podpisaniu byli obecni generalissimus Stalin, członkowie rządowej delegacji rumuńskiej i przedstawiciele odpowiednich instytucji radzieckich.

Z treści traktatu wynika, że obie strony zobowiązują się wspólnie podejmować wszelkie możliwe środki do usunięcia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa ponownego się agresji Niemiec lub innego państwa, które sprzymierzyłoby się bezpośrednio lub w jakikolwiek inny sposób z Niemcami. W traktacie daje się dalej wyraz szczerej woli obu państw uczestniczących we wszystkich akcjach międzynarodowych, zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Jeśli jedna z układających się stron zostałaby wciągnięta do wojny z Niemcami, któreby usiłowały wznowić swą agresywną politykę, względnie do wojny z każdym innym państwem, któreby bezpośrednio, albo pośrednio zjednoczyło się z Niemcami w polityce agresji — wówczas druga strona natychmiast użyje siły wojskowej i wszelkiej innej możliwej pomocy. Traktat ten — twierdzą się dalej — będzie realizowany zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Traktat został zawarty na lat 20 i wchodzi w życie od chwili jego podpisania. Będzie on ratyfikowany w możliwie krótkim czasie.

MOSKWA PAP. — Z okazji podpisania radziecko-rumuńskiego traktatu wygłosił przemówienie minister Mołotow i premier Groza. Mołotow podkreślił w swej mowie wielką wagę traktatu dla dalszego rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Rumunią.

Mołotow zaznaczył, że narody radzieckie, realizując powojenny plan pięcioletni i naród

rumuński, odbudowujący i rozwijający swą gospodarkę narodową, — są głęboko zainteresowane w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa światowego. — „W interesie naszych państw, jak i wszystkich milijonów wolności narodów — powiedział Mołotow, — leży przed nami wszystkie środki do usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa powtórzenia się agresji Niemiec lub każdego innego państwa, któreby prowadziło wraz z Niemcami politykę agresji. Radziecko-rumuński traktat sojuszniczy jasno wyraża dążenia Związku Radzieckiego i Rumunii do współpracy, w oparciu o zasady ONZ, na drodze do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Traktat ten zostanie dlatego przyjęty z zadowoleniem, nie tylko przez narody Związku Radzieckiego i Rumunii, lecz również przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju w innych państwach”.

Traktat tego rodzaju — kontynuował minister Mołotow, — „nabiera szczególnie ważnego znaczenia w czasach dzisiejszych, gdy podlegające wojenni z obozu imperialistycznego dokładają wszelkich starań w celu montowania wojskowo-politycznych bloków, zwróconych przeciwko państwom demokratycznym oraz usiłują nie dopuścić do pokojowej współpracy narodów”.

W odpowiedzi premier Groza oświadczył, że podpisany traktat jest wyrazem dążeń Rumunii do utrwalenia przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, które nawiązały się między Rumunią a Związkiem Radzieckim w czasie wojny i w latach powojennych.

„Rumuńska demokracja ludowa — podkreślił premier Groza, — jest zdecydowana oddać wszystkie swoje siły sprawie utrwalenia pokoju dla dobra milijonów wolności i pokój narodów”.



Premier Groza i minister spraw zagranicznych Rumunii Anna Pauker.

Nowa ofensywa wojsk Markosa

Peloponez odcięty od Aten. Zdobyte miasta Sofades przez oddziały kawalerzystów. Ministrowie ateńscy spiskują przeciw Sofulisowi

RZYM PAP. Według informacji agencji Elefeteri Ellada, armia demokratyczna rozpoczęła ofensywę w szeregu punktach. Oddziały

gen. Markosa zaatakowały jednocześnie Neapoli kolo Cozani, Nigritta-kolo-Sarres i Sufli. Ataki wojsk ateńskich przeciwko wyzwolone

mu obszarowi Kissuwos zostały odparte z ciężkimi stratami dla tych wojsk. Zdobyte miasta Sofades przez oddziały demokratyczne zawdzięczać należy w znacznej mierze uderzeniom kawalerii gen. Markosa.

Akcja sabotażowa armii demokratycznej na Peloponezie doprowadziła do przerwania komunikacji między Peloponezem a Atenami.

PARYŻ PAP. — Według informacji Eam-Pressy z Aten, dzienniki uzależnione od Sofulisa otwarcie oskarżają ministra spraw wewnętrznych Mavromichelesa o spisek przeciwko własnemu rządowi. Mavromicheles ma dążyć do obalenia gabinetu Sofulisa.



Truman żąda obniżki płac robotników amerykańskich

WASZYNGTON PAP. Na konferencji prasowej w Białym Domu prez. Truman oświadczył, że będzie domagał się od kongresu pełnomocnictw dla wprowadzenia KONTROLI NAD PŁACAMI ROBOTNICZYMI, cenami oraz systemem rozdziału artykułów racjonowanych.

Prezydent podkreślił, że wprowadzenie kontroli stało się w obecnej sytuacji gospodarczej koniecznością i podkreślił, że koszty utrzymania znacznie wzrosły w Stanach Zjednoczonych od chwili jego ostatniego oświadczenia do kongresu, Truman zaznaczył, że „jeżeli ten wzrost nie będzie powstrzymany, to gospodarka amerykańskiej grozi całkowite załamanie”.

Projekt wymiany dolarów

NOWY JORK PAP. — Dziennik „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że przedstawiciel stanu New Jersey w kongresie, członek komisji finansowej, republikanin Frank Sundstrom złożył w kongresie projekt ustawy o wycofaniu z obiegu wszystkich banknotów dolarowych oraz zastąpienia ich przez nową emisję.

Sundstrom oświadczył, że celem tego posunięcia ma być zmuszenie ludności za granicą do oddania ukrytych banknotów dolarowych rządowi poszczególnych państw.

Według planu Sundstroma wymiana banknotów dolarowych w krajach zagranicznych musiałaby być dokonana w ciągu pewnego określonego z góry czasu — dolary będące w rękach prywatnych posiadaczy zostałyby zho-

ne rządowi poszczególnych krajów, a dopiero te rządy otrzymałyby od rządu Stanów Zjednoczonych nowe banknoty w stosunku jeden do jednego.

Robotnicy brytyjscy przeciw Bevinowi

Zw. zawodowe przygotowują akcję protestacyjną przeciw zamrożeniu zarobków. 3 miliony robotników grozi strajkiem

LONDYN (PAP). Dzienniki donoszą, że w całym kraju szykuje się ruch oporu przeciwko nowej polityce płac. W najbliższym tygodniu odbędą się zebrania związków zawodowych, poświęcone nowej sytuacji. W Newcastle obradować będą komitety wykonawcze 40 związków zawodowych, reprezentujących około 3 milionów robotników. Na zebraniu tym mają zapisać uchwały: dotyczące podwyżki płac dla wszystkich kwalifikowanych i nie-

kwalifikowanych robotników przemysłu mechanicznego i przemysłu budowy okrętów. W dniu wczorajszym wystąpili z żądania- mi natychmiastowej podwyżki robotnicy przemysłu tekstylnego, kolejarze, pracownicy trans portu, pracownicy przemysłu konfekcyjnego i meblowego oraz związek zawodowy niższych funkcjonariuszy londyńskiej rady miejskiej.

Samobójstwo Blaskowitza

NORYMBERGA PAP. — Generał Blaskowitz, który miał zasiąść na ławie oskarżonych razem z 13 innymi przestępcami niemieckimi w rozpoczętym w czwartek wielkim procesie, popełnił na kilka godzin przed rozpoczęciem rozprawy samobójstwo, skacząc z okna na bruk.

Blok zachodni — mrzonką

LONDYN PAP. — Prasa brytyjska zamieszcza oświadczenie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Undena, który odrzucił sugestię Bevina w sprawie przystąpienia do „Unii zachodniej”. W Londynie panuje przekonanie, że również Norwegia i Holandia zajmą stanowisko negatywne.

„Times” donosi, że Norwegia odrzuci prawdopodobnie „plan Bevina”, choć kraj ten utrzymuje bardzo bliskie stosunki gospodarcze i polityczne z Wielką Brytanią.

Dyktatura policyjna we Włoszech

RZYM PAP. — Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd włoski przeprowadzi natychmiast werbunek 18 tysięcy szeregowców i 2 tysięcy oficerów na okres przejściowy do policji.

Jak się uważa, zarządzenie to wydano „dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego” w okresie przedwyborczym. W kołach demokratycznych jednakże zwraca się uwagę, że nowe oddziały policji mają być użyte do akcji wyborczej.

Pogrom „doborowych” dywizji Czang-Kai-Szeka



Po lewej stronie — nowoczesna broń amerykańska, подарowana Czang-Kai-Szekowi, całymi masami przechodzi w ręce chińskich wojsk ludowych. Po prawej stronie — rozbite „doborowe” dywizje Czang-Kai-Szeka idą długimi kolumnami przez ulice Chongbina — do niewoli. Setki i tysiące tych żołnierzy natychmiast do szeregów chińskiej armii demokratycznej by walczyć przeciw znanemu wrogowi.

Ustawa o obowiązku oszczędzania już obowiązuje

Składki oszczędnościowe za styczeń należy wpłacać do dnia 7 lutego r.h.

WARSZAWA PAP. — Ministerstwo Skarbu komunikuje, że na podstawie uchwalonej ostatnio przez Sejm Ustawodawczy ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, która w najbliższym czasie zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P., obowiązkiem oszczędnościowym od dnia 1 stycznia 1948 r. m. in. podlegają:

1) płatnicy podatku dochodowego, opłacający zaliczki miesięczne na ten podatek, o ile ich dochód podatkowy w ub. miesiącu przekroczył 20.000 zł.

2) osoby otrzymujące wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za pracę najemną, niezależnie od tego, czy opłacają podatek od wynagrodzeń, jeżeli wynagrodzenie przekracza 240.000 zł. w stosunku rocznym.

Podatnicy określani w pkt. 1 obowiązani są w tytule obowiązku oszczędnościowego

wpłacać miesięczne składki oszczędnościowe zasadniczo o wysokości 1/3 należnych od nich zaliczek na podatek dochodowy za miesiąc poprzedni, a po raz pierwszy za miesiąc styczeń 1948 r. do dnia 15 lutego 1948 r.

Pracodawcy zatrudniający osoby określone w pkt. 2 obowiązani są pobierać przy każdej wypłacie i wpłacać miesięcznie składki oszczędnościowe od wynagrodzeń w m-cu poprzednim, bez względu na okres czasu, którego wypłata dotyczy, a po raz pierwszy od wynagrodzeń wypłaconych w styczniu 1948 r. — do dnia 7 lutego 1948 r.

Składki te wynoszą przy obliczaniu w stosunku rocznym wynagrodzeniu ponad 240.000 zł. do 400.000 zł. — 1 proc., ponad 400.000 zł. do 600.000 zł. — 2 proc., ponad 600.000 zł. 3 proc.

Do czasu wydania rozporządzenia, które z mocy ustawy określi banki i zbiorowiska oszczędnościowe właściwe do przyjmowania wpłat z tytułu obowiązku oszczędnościowego, podatnicy i pracodawcy określani w pkt. 1 i 2 obowiązani są wpłacać określone wyżej kwoty świadczeń oszczędnościowych do kas właściwych miejscowych urzędów skarbowych i urzędów rewizyjnych. Na podstawie tych wpłat zastępczo przyjętych przez kasy urzędów skarbowych (rewizyjnych) banki, bądź zbiorowiska oszczędnościowe dokonują wpisów do ksiąg-czek oszczędnościowo-inwestycyjnych, jakie wystawione będą każdej osobie fizycznej lub prawnej (bądź spadkowi objętemu) która wniosła składkę oszczędnościową.

Niezwykłe ciepła zima w Związku Radzieckim

MOSKWA PAP. — Tegoroczna zima w ZSRR jest niezwykle ciepła. Jak podają radzieckie instytuty meteorologiczne takiej pogody, jak w grudniu i styczniu nie obserwowano na obszarach Związku Radzieckiego od 51 lat. Średnia temperatura grudnia 1947 roku w Moskwie wyniosła 3,8 stopni niżej zera wobec normalnie notowanych 8 stopni. Przy czym nastąpiła w tym miesiącu czterokrotnie odwilż. W styczniu odwilż była jeszcze częstsza, 22 stycznia w stolicy zanotowano 3 stopnie powyżej zera. Od kilku dni na całym obszarze ZSRR ustabilizowała się znowu ciepła pogoda. Śniegi i lody na rzekach tają.

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

Tow. ANDRZEJ MILIŃSKI

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, stary działacz Związków Zawodowych, długoletni działacz rewolucyjno-społeczny.

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza Związkowego.

ZARZĄD

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKIENNICZEGO

Oddział 1 w Łodzi

834-B

W dniu 4 lutego br. zmarł nagłe na posterunku pracy

Tow. MILIŃSKI ANDRZEJ

b. członek SDKP i L., aktywista PPR, zasłużony działacz ruchu robotniczego

Cześć Jego pamięci!

KOMITET ŁÓDZKI

POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dnia 4 lutego 1948 r. zmarł śmiercią nagłą na posterunku społecznym

Tow. ANDRZEJ MILIŃSKI

członek Komitetu Fabrycznego PPR przy PZPB Nr 3 — były członek SDKP i L., długoletni więzień polityczny z czasów carskich oraz okupacji niemieckiej, pierwszej wojny światowej.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego bojownika o Polskę Ludową. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Chojnach odbędzie się w sobotę 7.2. br. o godz. 14-ej w świetlicy fabrycznej przy ul. Piotrkowskiej Nr 272.

KOMITET FABRYCZNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ przy PZPB Nr 3.

Dnia 4 lutego 1948 r. zmarł nagłe przeżywszy lat 71

Ob. ANDRZEJ MILIŃSKI

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, długoletni zasłużony pracownik przemysłu włókienniczego.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca.

853k

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

Ob. Andrzej Miliński

długoletni pracownik Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr 3

W zmarłym tracimy sumiennego, obowiązkowego i dobrze zasłużonego odrodzonemu przemysłowi włókienniczemu pracownika.

DYREKCJA

PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3

857k

Pograżeni w żalobie z powodu śmierci

Tow. KŁYSA ALOJZEGO

naszego nieodżałowanego Dyrektora Naczelnego członka Polskiej Partii Robotniczej, wyrazi współczucia składa RODZINIE

KOŁO

POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

przy PZPB Nr 17 w ŁODZI

864g

Z powodu zgonu

S. i P.

KŁYSA ALOJZEGO

Naczelnego Dyrektora PZPB Nr 17

wyrażamy najszczerze współczucie ŻONIE I DZIECIOM

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY

Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 17 w Łodzi.

862k



— Gra! — domyślił się Chodża Nasredin, podnosząc się na łokciu. — Przysięgam na własne swe imię, że to gra! Trzeba spojrzeć choć z daleka. Sam oczywiście nie będę grał. Ale dla czego mądry człowiek nie miałby popatrzeć na głupców?

Wstał i podszedł do grających.

— Głupcy! — powiedział szepcąc do właściciela herbaciarni. — Ryzykują ostatecznie pieniądze w nadzieję uzyskania więcej. A czy Mahomet nie zabronił muzułmanom pieniężnych gier? Ale na szczęście jestem pozbawiony tej zgubnej namiętności... Do licha, jak idzie jednak temu rudemu graczowi: wygrywa po raz czwarty... Spójrz, spójrz, on wygrał po

raz piąty! O szalenie! Jest ośniony kłamliwą złudą bogactwa, a w międzyczasie nędza już wykopała jamę na jego drodze. Co?!... Wygrał po raz szósty!? Nie, widziałem nigdy w życiu człowieka, któremu w grze sprzyjałoby tak szczęście! — Patrz, on stawia znów! Zażęte niema kreślu ludzkiej lekkomyślności; wszak nie może tak stałe wygrywać! Oto jak gina ludzkie, uwierzywszy w złudne, kłamliwe szczęście! Trzeba go nauczyć. Ale niech tylko wygra po raz siódmy, wówczas sam postawię przeciwko niemu, chociaż w duszy jestem wrogiem wszelkich gier pieniężnych, a gdybym był na miejscu emira dawnym zabronił!

12 Rudy gracz rzucił kości i wygrał po raz siódmy.

Chodża Nasredin energicznie zrobił krok naprzód, rozsunął graczy i przysiadł się do koła.

— Chcę zagrać z tobą! — powiedział do szczęśliwca. Wziął kości i doświadczył nym okiem obejrzał je szybko ze wszystkich stron.

— He? — zapytał rudy głuchym głosem, drżąc całym. Chciał zdobyć jak najwięcej od swego przelotnego szczęścia.

W odpowiedzi Chodża Nasredin wyjął swoją sakiewkę, na wszelki wypadek dołożył do kieszeni 25 tangów, a pozostałość wysypał. Srebro zabrzęczało na miedzianej tacy. Gracze przywitani stawkę, tę lekkim zdenerwowanym pomrukiem: rozpoczynała się wielka gra!

Rudy sięgnął po kości i długo nimy potrząsał, nie decydując się wyrzucić. — Wszyscy zataili oddech, nawet osioł wyciągnął mordę i nastawił uszu. Słychać było tylko głuchy brzęk kości w pięści rudego gracza i więcej nic. I od tego głuchego dźwięku Chodża Nasredin poczuł, że zaczęła ogarniać go słabość. A rudy



wciąż trząsał i trząsał, przytrzymując ręką połę piaseczka nie mógł się zdecydować.

(D. c. n.)

